



tekst

**KS. TOMASZ
GIERASIMCZYK**

redaktor wydania

Europarlament wielu obywateli naszego kraju uważa za coś zupełnie odległego, a kampanię wyborczą do tej brukselskiej instytucji za dopust Boży. Trzeba jednak podjąć wysiłek odfiltrowania wyborczej propagandy od konkretnych deklaracji i głosując, kierować się kryterium wartości. Nasza ankieta (str. IV-V) chce nieco pomóc w poznaniu niektórych kandydatów z Okręgu nr 13, który obejmuje województwa lubuskie i zachodniopomorskie. Pytamy o sprawy istotne, a nawet fundamentalne. Od głosowań w tych kwestiach będzie zależał kształt Polski i Europy.

73. Pielgrzymka Służby Zdrowia Maryjny dyżur



BIURO PRASOWE JASNEJ GÓRY

Mszę św. na jasnogórskim szczycie zakończył akt zawierzenia pracowników służby zdrowia Matce Bożej

Na Jasną Górę przybyli lekarze, pielęgniarki, położne i duszpasterze. Centralną Mszę św. sprawował bp Stefan Regmunt, przewodniczący Zespołu Konferencji Episkopatu Polski ds. Służby Zdrowia.

Maryja, którą nazywamy Uzdrowieniem Chorych, Cudowną Lekarzką, pełni tu stały dyżur i jest gotowa zawsze nas przyjąć, wysłuchać i oświecić opatrzyć nasze życiowe rany

– mówił w homilii biskup. – Ten stały dyżur Jasnogórskiej Pani wydobywa z nas te wszystkie pokłady dobroci, gotowości do poświęcenia i ofiarnej służby – dodał. Niedzielną Mszę św. poprzedziły dwudniowe rekolekcje. Była też sesja Katolickiego Stowarzyszenia Lekarzy Polskich, a w ramach swej wizyty w Częstochowie z pielgrzymami spotkał się także prezydent RP Lech Kaczyński. **xtg**

Z życia metropolii Synod 2010

Biskupi metropolii szczecińsko-kamińskiej zdecydowali 21 maja w Szczecinie o zwołaniu w przyszłym roku synodu metropolitalnego.

Nasze diecezje mają wspólne korzenie w dawnej diecezji gorzowskiej – przypomina biskup zielonogórsko-gorzowski Stefan Regmunt. Chodzi tu o archidiecezję szczecińsko-kamińską oraz diecezje zielonogórsko-gorzowską i koszalińsko-kołobrzeską, które dziś tworzą metropolię. Zdaniem bp. S. Regmunta synod będzie m.in. okazją do refleksji nad realizacją postanowień Soboru Watykańskiego II, specyfiką duszpasterską Ziemi Zachodnich oraz do pogłębienia życia duchowego także przez dialog ze świeckimi. Szczegóły obrad synodu opracuje teraz Komisja Przygotowawcza.

Głos decydujący na synodzie metropolitalnym mają biskupi diecezjalni, biskupi pomocniczy i biskupi emeryci. W metropolii szczecińsko-kamińskiej jest ich w sumie dwunastu. **xtg**

W urodziny Papieża Polaka



KRZYSZTOF KRÓL

SŁAWA, 18 MAJA. – Zawsze mamy dobrą pogodę na spływie. Bóg nad nami czuwa – mówią uczestnicy

Kilkanaście kajaków razem z małym stateczkiem wypłynęło 18 maja na Jezioro Sławskie. Od czterech lat odbywa się tu parafialny spływ kajakowy poświęcony Janowi Pawłowi II. – Wybraliśmy właśnie tę datę, bo tego dnia w 1920 roku przyszedł na świat Karol Wojtyła. W ten sposób oddajemy cześć osobie, która zmieniła cały świat, ale przede wszystkim Polskę – tłumaczy organizator spływu Roman Frankiewicz. – Poza tym był to człowiek, który kochał naturę, wędrowki górskie i spływy kajakowe. Nie mamy możliwości chodzić po górach, więc płynemy kajakami. Tym bardziej że prawdopodobnie w latach 60. ks. Karol Wojtyła uczestniczył w spływie na tym terenie – dodaje. Na wyprawie nie zabrakło też proboszcza ks. Jerzego Ślusarczyka i wikariusza ks. Jan Szymańczuka. ■

Zagrały zabytkowe organy



MAGDALENA KOZIEŁ

KŁĘPSK. Tutejsze organy znów grają. 23 i 24 maja można było posłuchać, jak brzmi instrument,

który w latach 1821–1922 zbudował sulechowski organmistrz Samuel Ludwik Hartig. Renowacji zabytku podjął się organmistrz Adam Olejnik z niedalekiego Głogusza. Po 23 latach milczenia „króla instrumentów” przerwali znakomici muzycy z Warszawy, Katowic i Poznania. – To dla mnie przede wszystkim obcowanie z historią, ale też możliwość improwizacji, czyli tworzenia na starym instrumencie muzyki na żywo – tłumaczy Tomasz Orłow (na zdjęciu) z Katowic, który dał koncert w niedzielne południe.

Postanie na misje

LUBSKO. Ks. Mirosław Żadziłko, kapłan diecezji zielonogórsko-gorzowskiej, pojedzie na misje do Argentyny. 23 maja w kościele pw. Nawiedzenia NMP w Lubsku 23 maja bp Paweł Socha udzielił mu

uroczystego błogosławieństwa. Ks. Mirosław Żadziłko przez ostatni rok przygotowywał się do wyjazdu w Centrum Formacji Misyjnej w Warszawie. Na misje wyruszy jesienią.

Konkurs z gościem

PARADYŻ. V Ogólnopolski Konkurs Biblijny dla Kleryków odbył się 22 i 23 maja tradycyjnie w paradyskim seminarium. Wzięło w nim udział piętnastu alumnów, m.in. z seminariów w Koszalinie, Łodzi, Gdańsku, Sandomierzu, Rzeszowie i Radomiu. Najlepszymi z nawcami listów św. Pawła i Dziejów Apostolskich okazali się Marek Szyńkowski z WSD w Pelplinie (I miejsce), Paweł Fijałkowski z WSP

w Kielcach (II miejsce) i Mateusz Ulejczyk z WSD w Warszawie-Pradze (III miejsce). Gościem specjalnym konkursu był wybitny polski biblista ks. prof. Waldemar Chrostowski. – Mam nadzieję, że to początek waszej przygody z Pismem Świętym i że przerozdi się ona w pasję, za którą kiedyś podążycie na drodze naukowej – mówił do alumnów. Konkurs przygotował ks. dr Andrzej Ocza-chowski, biblista z Paradyża.



MAGDALENA KOZIEŁ

Laureaci konkursu. Od lewej: Paweł Fijałkowski, Mateusz Ulejczyk i Marek Szyńkowski

Festiwal na Dzień Matki



KS. TOMASZ GIERASIMCZYK

GŁOGÓW. Parafia pw. Miłosierdzia Bożego 23 kwietnia, tradycyjnie już z okazji Dnia Matki, zorganizowała XVII Festiwal Piosenki Religijnej. Jury pierwsze miejsca przyznało miejscowemu zespołowi

„Benedictus” oraz duetowi sióstr: Barbarze i Annie Ciesielskim (na zdjęciu) z parafii pw. św. Klemensa w Głogowie. Nagrodę publiczności otrzymały „Stokrotki” z głogowskiego Przedszkola nr 21.

Siatkówka i modlitwa



KRZYSZTOF KRÓL

DRZONKÓW-RACULA. Drugi raz oddział Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży z parafii pw. św. Mikołaja w Raculi zorganizował dla członków stowarzyszenia Diecezjalny Turniej Siatkówki. Tym razem do sportowej rywalizacji przystąpiły Koła Akademickie KSM z Sulechowa i Zielonej Góry oraz oddziały KSM z Nowogrodu Bobrzańskiego, parafii pw. Najświętszego Zbawiciela w Zielonej Górze i Raculi. – Do udziału w turnieju zaprosiliśmy także kandydatów do bierzmowania z naszej parafii. To szósta drużyna – wyjaśnia Kamil Sroczyński, wiceprezes

raculskiego koła. Podczas dwudniowego spotkania 23 i 24 maja kaesemowicze mieli też swój dzień skupienia. – Msza św., modlitwa, integracja i wymiana doświadczeń, to najważniejsze cele tego spotkania – dodaje wiceprezes.

GOŚĆ ZIELONOGÓRSKO-GORZOWSKI

zgg@goscniiedziny.pl

ADRES REDAKCJI: 65-075 Zielona Góra
pl. Powstańców Wielkopolskich 2

TELEFON 068 411 02 54

REDAGUJĄ: ks. Tomasz Gierasimczyk –
dyrektor oddziału,
Magdalena Kozieł, Krzysztof Król

Peregrynacja, cz. IV

Z Matką ludzkiej solidarności

Po diecezjalnej peregrynacji kopii obrazu MB Rokitniańskiej 12 i 13 czerwca w Rokitnie świętować będziemy 20. rocznicę koronacji oryginału.



KRZYSZTOF KRÓL

18 MAJA – dekanat Zielona Góra (Podwyższenia Krzyża św.). Śpiew prowadziła Halina Kraszevska, organistka i dyrygentka chóru „Per Crucem”



KS. TOMASZ GIERASIMCZYK

22 MAJA – dekanat Sulęcín. W kościele pw. św. Henryka z pomocą nadzwyczajnych szafarzy udzielano Komunii św. pod dwiema postaciami



KRZYSZTOF KRÓL

19 MAJA – dekanat Zielona Góra (Ducha Świętego). Młodzież z zielonogórskiej parafii pw. Ducha Świętego prowadziła w swym kościele Apel Jasnogórski

23 MAJA – dekanat Kostrzyn. Henryka Czeszkowska i Halina Pławska z Bogdańca przywoziły księgę darów duchowych swojej parafii



MAGDALENA KOZIOL



KS. TOMASZ GIERASIMCZYK

20 MAJA – dekanat Krosno Odrzańskie. Taki wieczór, jak ten w kościele pw. św. Jadwigi, to okazja do bardzo osobistej modlitwy



KRZYSZTOF KRÓL

21 MAJA – dekanat Rzepin. Przed kościołem pw. Ducha Świętego w Słubicach zagrała orkiestra Ochotniczej Straży Pożarnej z Osna Lubuskiego



KS. TOMASZ GIERASIMCZYK

24 MAJA – dekanat Gorzów Wlkp. (Trójcy Świętej). Tu gromadzono się w gorzowskim kościele pw. św. Wojciecha

Eurotest w regionie

Krzysztof Piotr Zaremba (Libertas), lista nr 5



■ 37 lat – senator RP. Ukończył studia na Wydziale Humanistycznym w Instytucie Filozofii i Politologii Uniwersytetu Szczecińskiego. W latach 1998–2001 był radnym Szczecina. Jako poseł na Sejm RP z ramienia PO w latach 2001–2007 zasiadał m.in. w Komisji Europejskiej i Komisji Spraw Zagranicznych. Od 2007 roku jest członkiem senackiej Komisji Spraw Zagranicznych oraz wiceprzewodniczącym Komisji Obrony Narodowej. Jako delegat Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie obserwował przebieg wyborów w Bośni i Hercegowinie, Macedonii, w Rosji i na Ukrainie. W „proteście przeciwko polityce polskiego rządu, która doprowadziła do likwidacji polskich stoczni”, w kwietniu br. opuścił PO, której był członkiem-założycielem. Jest żonaty, ma 5-letnią córkę.

Piotr Słomski (Prawica RP), lista nr 8



■ 25 lat – nauczyciel języka angielskiego w liceum w Nowogardzie. Zdobył licencjat z dziennikarstwa w Wyższej Szkole Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu oraz tytuł magistra politologii na Uniwersytecie im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Obecnie jest słuchaczem studiów podyplomowych z dydaktyki nauczania języka angielskiego w poznańskiej Szkole Języków Obcych w Poznaniu. Jest kawalerem.

Juliusz Engelhardt (PSL), lista nr 2



■ 54 lata – profesor nauk ekonomicznych i podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury RP. Jest absolwentem Politechniki Szczecińskiej i specjalistą w dziedzinie ekonomiki transportu

kolejowego. Wykłada na Uniwersytecie Szczecińskim i w Wyższej Szkole Biznesu w Gorzowie Wlkp. Był ekspertem Sejmowej Komisji Handlu i Usług, doradcą dyrektora generalnego PKP i jego zastępcą. Jest autorem lub współautorem ok. 200 publikacji naukowych. Należy do Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Komunikacji oraz Komitetu Transportu PAN. Jest żonaty, ma dwoje dorosłych dzieci.

Profesor Bogusław Liberadzki (SLD), lista nr 6



■ 61 lat – ukończył studia w Szkole Głównej Planowania i Statystyki, w której zrobił doktorat i habilitację, a następnie otrzymał tytuł profesora nauk ekonomicznych, od 2006 roku jest profesorem zwyczajnym. Od 1989 do 1993 roku był podsekretarzem stanu w Ministerstwie Transportu i Gospodarki. Od 1994 roku jest członkiem Komitetu Transportu PAN oraz zasiada w Radzie Naukowej Instytutu Transportu Samochodowego w Warszawie. W latach 1993–1997 pełnił funkcję ministra transportu i gospodarki morskiej. Od 2001 r. jest kierownikiem Katedry Transportu SGH. W latach 1997–2004 był posem na Sejm RP, wiceprzewodniczącym komisji infrastruktury oraz zasiadał w Komisji Europejskiej. Od 1 maja 2004 roku jest posłem w Parlamencie Europejskim. Zasiada w Komisji Transportu i Turystyki oraz jest wiceprzewodniczącym Komisji Kontroli Budżetowej. Ponadto jest członkiem Delegacji UE-Rosja oraz UE-USA. Jest żonaty, ma dwóch synów. Odpowiedzi na dwa pierwsze pytania wykraczały poza proponowane przez GN.

Marek Gróbarczyk (PiS), lista nr 10



■ 41 lat – absolwent Wydziału Eksploatacji Siłowni Okrętowych Wyższej Szkoły Morskiej. Ukończył także studia podyplomowe w zakresie telekomunikacji cyfrowej w Akademii Techniczno-Rolniczej w Bydgoszczy. Jako oficer służył na statkach

armatorów zachodnich, później pracował w firmie budowlanej. Zajmował kierownicze stanowiska w spółkach prawa handlowego, m.in. był członkiem Rady Nadzorczej Operatora Logistycznego Paliw Płynnych, pełnił funkcję wiceprezesa zarządu Zakładów Azotowych w Tarnowie-Mościcach SA. Od 13 sierpnia 2007 r. do 16 listopada 2007 r. był ministrem gospodarki morskiej w rządzie Jarosława Kaczyńskiego. Obecnie pracuje jako ekspert w Kancelarii Prezydenta RP ds. gospodarki morskiej. Żonaty, ma dwoje dzieci.

Sławomir Nitras (PO), lista nr 9



■ 36 lat – politolog, absolwent Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Szczecińskiego. W latach 1997–1998 pracował jako asystent w Instytucie Politologii i Filozofii US. Od 1998, przez rok, był dyrektorem gabinetu wojewody koszalińskiego. W latach 1999–2002 zasiadał w zarządzie Koszalińskich Kopalni Surowców Mineralnych „Kruszywa Koszalin” SA. Kolejne trzy lata zajmował się prowadzeniem prywatnej działalności gospodarczej. Od 1998 do 2002 r. był radnym Sejmiku Zachodniopomorskiego z ramienia AWS. Poseł V i VI kadencji Sejmu RP z ramienia Platformy Obywatelskiej. Od 22 listopada 2003 r. jest przewodniczącym partii w Szczecinie. Żonaty, ma dwoje dzieci.

Poseł odmówił odpowiedzi na zadane pytania. Podkreślając, że eurowybory to nie „Milionerzy”, nie potrafił zmieścić treści swoich poglądów w proponowanych odpowiedziach.



► DOKOŃCZENIE ZE S. IV

Wprowadzenie w Polsce wspólnej waluty europejskiej oznacza, zdaniem jednych, wzmocnienie gospodarki krajowej i wzrost zamożności obywateli, według innych – załamanie gospodarki i obniżenie stopy życiowej Polaków.

1. Czy jest Pan/Pani za wprowadzeniem w Polsce euro, zastępującego polską złotówkę?



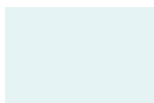
Tak, najszybciej, jak to możliwe, bez przeprowadzania referendum



Tak, ale pod warunkiem przeprowadzenia referendum



Nie, chyba że płace w całej UE będą przybliżone



Nie, pod żadnym warunkiem

Wspólna Polityka Rolna Unii Europejskiej (WPR) jest jednym z głównych filarów współpracy europejskiej. Wiąże się m.in. z dopłatami bezpośrednimi dla rolników, ustalaniem cen gwarantowanych na różne produkty, dopłatami do eksportu, skupami interwencyjnymi, limitowaniem produkcji mleka itd. Koszty WPR w 1971 r. przekraczały 75 proc. wydatków Unii, ale już w 2009 roku wydatki na WPR wyniosą 41 proc. (ponad 54 mld euro ze 131 mld euro). Polscy rolnicy otrzymują obecnie 60 proc. tego, co rolnicy ze „starej” Unii (procent dopłat zwiększa się co roku).

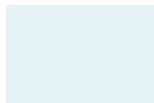
2. Czy jest Pan/Pani za zachowaniem Wspólnej Polityki Rolnej w obecnym kształcie?



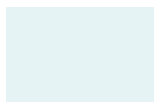
Tak, WPR nie wymaga reformy



Nie, należy zwiększyć wydatki na WPR



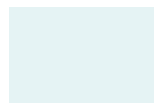
Nie, należy zmniejszyć wydatki na WPR



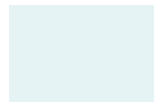
Jestem za likwidacją WPR

Parlament Europejski nie ma obecnie kompetencji w stanowieniu prawa dotyczącego kwestii etycznych – to pozostaje w gestii państw członkowskich UE. Jednak PE może – i wielokrotnie to robi – uchylać rezolucje dotyczące tych spraw. Choć nie są one wiążące, tworzą jednak klimat nacisku na zmianę ustawodawstwa.

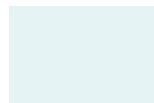
3. Czy poparł(a)by Pan/Pani rezolucję PE wzywającą kraje członkowskie UE do uznania związków homoseksualnych za równoprawne ze związkami kobiety i mężczyzny?



Zdecydowanie tak



Tak, ale bez możliwości adopcji dzieci



Wstrzymał(a)bym się od głosu



Zdecydowanie nie

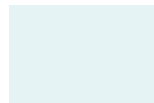
4. Czy poparł(a)by Pan/Pani rezolucję PE wzywającą kraje członkowskie UE do powstrzymania się od wykonywania aborcji?



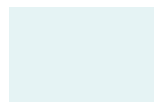
Zdecydowanie tak



Tak, jeśli dopuszczona byłaby aborcja, gdy dziecko jest poczęte w akcie przestępczym



Wstrzymał(a)bym się od głosu



Zdecydowanie nie



Z komunijnego zd

HISTORIA DWÓCH TERES.

To, kim jest, zawdzięcza swoim rodzicom. Szczególnie bliska była jej matka.

Odkrywała przed nią świat wartości i zarażała pasją do życia.

tekst i zdjęcia

KRZYSZTOF KRÓL

kkrol@goscniezielny.pl

Często bywają takie chwile, że człowiek ogląda się za siebie i przed oczyma stają mu wszystkie drogi, którymi szedł przez długie swoje życie. Drogi bywają różne, szerokie i wąskie, proste i kręte, gładkie i kamieniami usłane. Czasem je człowiek wybiera, a czasem wybiera je za niego los lub niespodziewany wypadek... Tak o swojej drodze życiowej mawiała moja mama – mówi Teresa Sobolewska. Prawie 80-letnia gorzowianka wyjmując stare albumy i zaczyna opowiadać historię swojej rodziny.

Święty spowiednik

Teresa Jolanta z domu Przanowska przyszła na świat w 1930 roku w Grodnie. Otrzymała imię po matce. Mieszkała w oddalonej od 14 km Grodna Kopciówce. W tamtejszej szkole kierowniczką była jej mama, która rozpoczęła tam pracę po pierwszej wojnie światowej. W szkole dwa razy w miesiącu odbywały się Msze św. Przyjeżdżali je odprawiać ojcowie franciszkanie z Grodna. Wśród nich był o. Maksymilian Maria Kolbe. „Ludność wsi pomagała mi zmienić największą izbę



– Po 70 latach od mojej Pierwszej Komunii św. nie wyobrażam sobie Mszy św. bez przyjęcia Pana Jezusa. Tak mi to weszło w krew – mówi Teresa Sobolewska

szkolną na kaplicę. Gospodarze zrobili z desek trwałe wzniesienie, aby ołtarz był wszystkim widoczny” – pisała w swoich wspomnieniach Teresa Przanowska. Specjalnie zrobiono także konfesjonał. Zasiadał w nim też Maksymilian. Spowiadał dość długo, a penitenci często odchodzili z twarzą zalaną łzami. Były to jednak łzy radości. Po Mszy św. ojca Maksymiliana zapraszano na obiad do przyszłownego mieszkania. „Zawsze się wymawiał, prosił, aby jak najskromniej, że wystarczy kubek mleka... Matka moja zapraszała serdecznie, pytała czy smakuje. Chwalił, dziękował, lecz ja byłam przekonana, że nie przywiązywał wagi do tego, co je” – czytamy we wspomnieniach. Jednak nie obiady z o. Maksymilianem były najważniejsze dla Teresy Przanowskiej. „Ojciec Maksymilian był moim spowiednikiem. W kościele oo. franciszkanów były ciemne głębokie konfesjonały. Można było się skryć

w ich głębi. Ojciec nie tolerował grzechów powszednich, mówił, że są one niebezpieczne dla duszy i też smuć Boga. Zadawał pytania, roztrząsał sumienie, pomagał radami, wruszał. Człowiek odchodził skruszony, zawstydzony, żałujący... Dzisiaj, kiedy moje życie dobiega końca, myślę, że w sercu moim ślady tych spowiedzi tkwią do dzisiaj” – pisała po latach.

Matka Szkaplerzna

Ojciec pani Teresy, Stanisław. – Był sekretarzem gminy, ale szukał ciekawszej posady, stąd często się przenosiliśmy. Zawsze mieszkaliśmy jednak na terenie grodzieńszczyzny. Po Kopciówce były Ejsmonty Wielkie, Indura i Marcinkowice – opowiada Teresa Sobolewska. W tej ostatniej miejscowości mieszkali Polacy, Żydzi i Litwini. – Pamiętam, że Żydzi prowadzili handel i mieli bożnicę. Jako dzieci często tam chodziliśmy i zaglądaliśmy, jak się

modlili – wspomina. – Najwięcej było Litwinów. Wszystkie trzy narodowości żyły zgodnie. Tylko czasy były niespokojne. Mówiło się o wojnie. Rodzice słuchali komunikatów radiowych, które nie były optymistyczne – dodaje. Niedługo przed wybuchem II wojny światowej, 17 lipca, Teresa przyjęła po raz pierwszy w życiu Komunię św. – Proboszcz i katechetka byli Litwinami, podobnie jak większość dzieci, dlatego najpierw mieliśmy nauki w języku litewskim, a potem katechetka powtarzała je po polsku. Umiałam kiedyś cały pacierz po litewsku, ale dziś już niewiele pamiętam. Przeżegnać się po litewsku umiem: „Vardan Dievo Tėvo ir Sūnaus, ir Šventosios Dvasios. Amen” – dodaje. Ubiór komunijnych dzieci był bardzo skromny. – To był wyjątkowy dzień. Bardzo na niego czekałam i przeżywałam. Po przyjęciu Komunii św. podchodziliśmy ponownie do ołtarza, a kapłan

jęcia

nakładał nam na piersi szkaplerze. Niestety, tamten szkaplerz zginął podczas wojny, ale do dzisiaj noszę medalik z Matką Bożą Szkaplerzną – mówi pani Teresa.

Ziemia i wiara

Dziecięcą radość przerwała wojna. Rodzina Przanowskich przeprowadziła się do Starej Dębowej. – Tu także mama była kierowniczką szkoły, ale jak przyszli Niemcy, zabronili mamie uczyć. A ona i tak potajemnie uczyła dzieci – tłumaczy gorzowianka. – To dzięki rodzicom razem z siostrą zdobywałyśmy wykształcenie. Mama uczyła nas w domu języka polskiego i historii, a tato matematyki i fizyki, bo też kiedyś był nauczycielem – dodaje. Choć była dzieckiem, dobrze pamięta tamte czasy. – Na tych terenach dwa razy przechodził front wojenny i były duże walki. To właściwie cud, że nasza rodzina ocalała – mówi pani Teresa. – Pamiętam, jak jednego razu sowieckie czołgi ukrywały się w pobliskim lesie, a z góry niemieckie samoloty bombardowały. Z dwukilometrowej wsi ostało się tylko kilka domów. Później ludzie budowali ziemianki,

REPRODUKCJA KRZYSZTOF KRÓL



żeby przetrwać zimę – dodaje. Rodzice od początku zaczęli działać w Armii Krajowej. Matka pod pseudonimami „Ziemia” i „Wiara” była szefem tamtejszego biura informacji. Do jej zdań należało m.in. pisanie artykułów, odezw, wierszy i tekstów do piosenek wojskowych. Za męstwo od dowództwa Armii Krajowej w Londynie otrzymała najpierw srebrny, a potem Złoty Krzyż Zasługi z Mieczami oraz Krzyż Walecznych.

Twarz z pasją

Wyjeżdżając na ziemie odzyskane, zdołali zabrać tylko najpotrzebniejsze rzeczy. Po jedenastu dniach dotarli do celu. – Kiedy przekraczaliśmy granicę, wszyscy płakali i w głębi serca wierzyli, że wrócą. Jeden człowiek patrzył na drugiego, łzy się lały w śpiewie patriotycznych i religijnych pieśni

To była kobieta cudowna i ukochana – mówi o swej matce Teresa Jolanta. Na zdjęciu: w dniu I Komunii św.

I Komunia św. w Marcinkowicach, 1939 rok. Pod strzałką Teresa Sobolewska

– przywołuje młodzieńcze wspomnienia pani Teresa. Punktem docelowym okazała się Skwierzyna. Niestety, rodzina przyjechała bez ojca, który musiał się ukrywać do końca wojny, ale na szczęście dotarł

niedługo potem. – W Grodnie zabito jednego z Niemców. W odwecie w trakcie łapanek zatrzymano wszystkich, którzy akurat byli na ulicach. Tato trafił do więzienia. Cudem udało się go uratować, ale ukrywał się – wyjaśnia gorzowianka. Po skwierzyńskim gimnazjum Teresa Sobolewska zdała maturę w Liceum Gospodarczym siostr urszulanek w Pniewach, a rodzina Przanowskich w końcu w 1951 roku osiedliła się w Gorzowie Wlkp. – Mama znalazła pracę w liceum jako polonistka, a ojciec był urzędnikiem. To był taki niespokojny duch, cały czas coś zmieniał. Wiele się od niego nauczyłam – mówi z uśmiechem pani Teresa. – W latach 50. mama dostała polecenie od dyrektora, żeby zdjąć krzyż ze szkolnej sali. Odmówiła. Z tego powodu została wydalona i przeniesiona do liceum dla dorosłych – dodaje. Sama Teresa Sobolewska studiowała w Częstochowie i w Warszawie. Jest technologiem żywienia. – Pierwotnie miałam pracować w stolicy, ale mama chciała, żeby chociaż jedna córka została w Gorzowie. Załatwiła mi pracę w Zespole Szkół Gastronomicznych – mówi gorzowianka. Tu przepracowała 40 lat, ucząc przedmiotów zawodowych. Wyszła za mąż i dziś cieszy się trójką dzieci i pięciorgiem wnuków.

Mimo nie najlepszego zdrowia nadal jest sekretarzem Akcji Katolickiej przy swojej parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP. – Przez pół roku, kiedy byłam chora, nie mogłam iść do kościoła. Msze św. oglądałam w telewizji. A teraz to o kuli do kościoła dojdę – mówi. – Jedna z moich zasad życiowych: „Nie narzekać”. Cieszę się

życiem, które dostałam od Pana Boga – dodaje. Tego, co naprawdę cenne, miłości do własnego kraju, pasji do życia i wiary nauczyła się od swojej matki. – Zamykam oczy i widzę jej mądrą twarz, z której przebija taka dziwna zaciętość i pasja – mówi rozpromieniona.

Modlitwa o. Maksymiliana Kolbego

Otom jest w przedsiönku Nieba

W bunkrze głodowym.
Po stopniach litanii
Będę do Ciebie szedł,
Matko Niepokalana!

Przepuść mnie, Bramo Niebieska

Abym do nóg twoich padł,
Sługa wierny...
Abym w Twym Domu Złotym
odpoczął.

Ostałem z głodu,
Lecz głodu nie czuję,
Bo karmisz mnie manną
Z Arki Przymierza,
Manną miłości...
Pragną moje wyschłe usta,
Lecz Wody Żywej.
Pragnie moje serce
Oglądać Ciebie.
Królowo Aniołów:
Podaj mi rąbek Twej szaty
Królowo Męczenników
Idę do Ciebie
Wczesnym rankiem,
Gwiazdo Zaranna
Wyciągam rękę do esesmana
Po zastrzyk...
Teresa Przanowska

REPRODUKCJA KRZYSZTOF KRÓL



PANORAMA PARAFII **pw. śś. Apostołów Piotra i Pawła w Sieniawie Żarskiej**

Abyśmy w niebie byli

Proboszcz jest małowówny, ale parafianie opowiadają chętnie. O **otwartej plebanii, wzajemnej współpracy i o wypadach rowerowych**, które prowadzi ich duszpasterz.

Rowerowe wycieczki to stała propozycja na niedzielne popołudnia. – Przyłącza się, kto chce, i jedziemy, gdzie oczy poniosą – mówi proboszcz ks. Krzysztof Lebiecki. Tak, razem z okolicą można poznać i ludzi. A tych zaangażowanych w życie parafii jest tu sporo.

Zapasy po sąsiedzku

Krzysztof Golec kieruje miejscową podstawówką. Szkoła jest tak mała (liczy 67 uczniów), że klasy są w niej łączone. – Mimo to mamy sukcesy na arenie krajowej, a nawet międzynarodowej – cieszy się dyrektor. Dumą jest Uczniowski Klub Sportowy „Osa”, w którym dziewczynki trenują... zapasy. Są mistrzyniami Polski. Ta dyscyplina nikogo tu nie dziwi, bo z Sieniawy pochodzą zapaśnicze sławy – bracia Józef i Mieczysław Traczowie. Szkoła świetnie współpracuje z parafią (proboszcz i dyrektor mieszkają po sąsiedzku) i z Parafialnym Zespołem Caritas, którego prezesem od początku czyli od pięciu lat, jest Elżbieta Chwiędacz. Zespół prowadzi na plebanii jedyną w dekanacie świetlicę Caritas. Jej kierownikiem jest Katarzyna Dyrda. Obok zajęć wyrównawczych i posiłku dzieci mają tu też inne propozycje. – Dzięki pomocy gminy udało się zorganizować kurs tańca towarzyskiego – mówi Celina Sygutowska, radna gminy Żary, członkini PZC i bibliotekarka w Sieniawie. A dorosłym i seniorom parafialna Caritas służy nie tylko pomocą żywnościową,



ZDJEŃCA KS. TOMASZ GIERASIMCZYK



Tego piątku najpierw była Msza św., a potem zdjęcie pod figurką przy kościele, gdzie odprawiane są też nabożeństwa maryjne. POWYŻEJ: Kościół na uroczystość I Komunii św. przygotowywali rodzice

ale też medyczną, organizując na plebanii badania osteoporozu czy mammografię.

Od 6 do 36

– Szczególnie modlimy się za powołania kapłańskie – mówi Wanda Litwińczuk, zelatorka Żywego Różańca i siostra pochodząca z tej parafii ks. Romana Litwińczuka. Powołań z Sieniawy jest zresztą więcej. Wychowali się tu księża Andrzej i Krzysztof Szkwarkowie oraz ks. Bogusław Kaczmarek. Wszystkich zna emerytowana nauczycielka Maria

Życha. – Przyjechałam tu w 1955 roku z nakazu pracy aż z Nowego Sącza – wspomina. Do dziś jest w różańcowej wspólnotce, która nie tylko się modli, ale także dba o kościół, zbierając ofiary na jego remont i wyposażenie. Przy kościele krząta się też zakrystian Mirosław Stefanowicz. – Najmłodszy ministrant ma u nas 6, a najstarszy 36 lat – zdradza parafialną ciekawostkę.

Ks. Tomasz Gierasimczyk



Zapraszamy na Msze św. niedzielne

SINIAWA ŻARSKA: 7.30, 11.45

BRZOSTOWA: 9.00

MIŁOWICE: 10.30

www.sieniawa.parafia.info.pl

Zdaniem proboszcza



– Przed przyjściem tu nie znałem tych stron. Było trochę strachu, ale teraz jest bardzo sympatycznie.

Mój poprzednik we wszystkich kościołach rozpoczął remonty. My to kontynuujemy. Marzenie? Żebyśmy w niebie wszyscy byli! Ale może też i to, żeby parafia się odmłodziła. Dziś ma oficjalnie 1790 wiernych, trzy kościoły i sześć wiosek należących do trzech gmin. Za rok świętujemy 40-lecie naszej parafii i z tej okazji będą misje parafialne, które wygłosi ks. Henryk Grządko. Ciekawostką jest to, co wprowadził jeden z poprzednich księży, że po kolędzie chodzi się z zeszytem intencji i po wizytach duszpasterskich zeszyt jest praktycznie cały zapełniony. Intencje mszalne niektórzy zamawiają też przez internet (na wieży kościoła jest antena radiowego internetu na całą wieś). Jeśli jest wolne miejsce, odsyłam potwierdzającego e-maila. Mamy też swoją stronę internetową i miesięcznik „Informacje parafialne”. Są już plany, aby powiększyć redakcję i urozmaicić pismo.

Ks. Krzysztof Lebiecki

Urodził się w 1968 roku w Międzyrzeczu. Święcenia kapłańskie otrzymał 17 lat temu. Był wikariuszem w Rzepinie, Zielonej Górze, Żaganie, Gorzowie Wlkp. Proboszczem w Sieniawie Żarskiej jest od 2006 roku.